

## **OPINIA**

### **o projekcie ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim (druk sejmowy nr 1043)**

1. Potrzeba nowelizacji ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 18 września 2001 r. uzasadniana jest problemami interpretacyjnymi jakie pojawiły się po wejściu w życie ustawy. A zatem podstawowym celem projektowanej nowelizacji jest wyeliminowanie tych problemów oraz wprowadzenie zmiany we wzorze obliczania rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, tak aby był on tożsamy ze wzorem zamieszczonym w Dyrektywie z dnia 22 grudnia 1986 r. w sprawie kredytów konsumenckich (87/102/EWG). Przed dokonaniem oceny projektowanej nowelizacji i udzieleniem odpowiedzi na zadane przez Pana Przewodniczącego pytania należy zaznaczyć, iż jest już nowa propozycja dyrektywy dotyczącej kredytu dla konsumentów<sup>1</sup>.

Projektowana nowela - najogólniej mówiąc - zmierza do maksymalnej harmonizacji prawa w tym zakresie. Oznacza to, że po jej uchwaleniu może być ona podobna w skutkach do rozporządzenia i tym samym wymusić istotne zmiany prawa w poszczególnych krajach członkowskich a także w Polsce. Już obecnie można stwierdzić, że niektóre z propozycji nowelizacji polskiej ustawy zawarte w druku sejmowym 1043 a także przepisów które nie podlegają tej noweli nie są zgodne z projektem dyrektywy. Dotyczy to np. terminu w jakim konsument może odstąpić od umowy (w art. 11 ust. 1

---

<sup>1</sup> Zob. Proposal for a DIRECTIVE OF THE EUROPEAN PARLIAMENT AND OF THE COUNCIL on the harmonisation of the laws, regulations and administrative provisions of the Member States concerning credit for consumers (presented by the Commission), Brussels 11.9.2002 COM (2002) 443 final.

Na podstawie raportów Komisji Europejskiej oraz konsultacji stwierdzono, że istnieją duże różnice w prawodawstwie krajów członkowskich UE w zakresie kredytu konsumenckiego. Stwierdzono także, iż dyrektywa 87/102/EC nie odzwierciedla obecnej sytuacji na rynku kredytu konsumenckiego stąd potrzeba jej rewizji.

podaje się 10 dniowy termin w projekcie dyrektywy 14 dniowy) czy wzoru rocznej stopy oprocentowania (APR). Mimo że szczegółowe wykazanie niezgodności wymagałoby znacznie dłuższego czasu na przygotowanie opinii to nie wydaje się ono na tym etapie konieczne, gdyż do końca nie wiadomo jaki ostatecznie kształt przyjmie dyrektywa, a należy zauważyć, iż niektóre z jej rozwiązań spotkały się z ostrą krytyką środowiska bankowego.<sup>2</sup> Warto jedynie mieć świadomość iż w najbliższym czasie może zaistnieć konieczność dalszej nowelizacji ustawy dotyczącej kredytu konsumpcyjnego.

2. Obecnie ustawodawstwo o kredycie konsumenckim w krajach UE jest zróżnicowane. Wpływa to z ramowości lub orientacyjnego charakteru licznych przepisów dyrektywy UE o kredycie konsumenckim. Problem polega również na tym, że nie do końca wiadomo, które przepisy są wiążące. Przykładem jest problem dolnej i górnej granicy pojęcia kredytu konsumenckiego. Jedne kraje przyjęły górną granicę, wychodząc z założenia, że bardzo duże kredyty biorą osoby zamożne, które same umieją zadbać o własne interesy. Inne kraje (Niemcy) nie wyznaczyły górnego limitu, uznając wielkie kredyty za większe zagrożenie dla konsumenta. Innym przykładem jest problem udzielania zezwoleń kredytodawcom, którzy nie są bankami. Istnieją kraje UE, w których działalność tych podmiotów w dziedzinie kredytu konsumenckiego wymaga zezwolenia np. urzędu ochrony konkurencji lub urzędu nadzoru bankowego. Inne kraje (także Polska) powierzają to zagadnienie wolnemu rynkowi, wychodząc z założenia, że dla ochrony klienta wystarcza regulacja elementów umowy (np. wymogów informacyjnych, w tym przede wszystkim rocznego kosztu kredytu).
3. Projekt dyrektywy o kredycie konsumenckim podwyższa poziom ochrony konsumenta, ale też zmierza do pewnej równowagi praw i obowiązków kredytobiorcy i kredytodawcy. Planuje poszerzenie pojęcia kredytu konsumenckiego na niektóre inne usługi finansowe (oznacza to mniejszy

---

<sup>2</sup> Zob. np. stanowisko Europejskiej Grupy Banków Oszczędnościowych reprezentującej banki z 25 krajów (wszystkie kraje UE, Norwegię, Islandię, Czechy, Węgry, Łotwę, Litwę, Maltę, Rumunię i Słowację), pt. "ESBG POSITION PAER "On the Commission Consultation Paper concerning the Revision of the Consumer Credit Directive 87/102/EEC amended by the Council Directive 90/88 EEC and by the European Parliament and the Council Directive 98/7/EC/" opublikowane w internecie pod adresem [www. savings-banks.com/esbg/positions](http://www.savings-banks.com/esbg/positions)

zakres wyłączeń), a także poszerzenie pojęcia konsumenta na niektórych innych odbiorców usług (np. pośredników). Nastąpi również synchronizacja dyrektywy o kredycie konsumenckim z innymi dyrektywami (np. z dyrektywami o sprzedaży poza lokalem przedsiębiorstwa oraz na odległość) m.in. co do terminów rezygnacji (wprowadzenie jednolitego terminu 14 dni).

Ogólnie biorąc, implementacja dyrektywy zmierza:

- po pierwsze: do skłonienia klienta, który zamierza wziąć kredyt, do ostrożności w podejmowaniu decyzji i dostarczenia mu wiarygodnych przesłanek informacyjnych,
  - po drugie: ma umożliwić ona konsumentowi, który popadł w pułapkę zadłużenia, do wydostania się z trudnej sytuacji.
5. Ustawa o kredycie konsumenckim, chroniąc stronę słabszą (konsumenta), zmierza jednak również do określonej równowagi praw i interesów. Zbyt duże przegięcie na korzyść jednej ze stron umowy wywołuje „*moral hazard*” (postawy roszczeniowe i brak odpowiedzialności). Każda „sztuczna” ochrona kosztuje. Należy mieć tę prawdę w polu widzenia.
6. Obowiązująca dyrektywa nie rozstrzyga jednoznacznie kwestii pobierania prowizji od wcześniejszej spłaty. Nakaz dyrektywy dotyczący obniżenia całkowitego kosztu kredytu dotyczy tego, by owa obniżka była „godziwa” („*equitable*”). Oznacza to, że obniżenie całkowitego kosztu kredytu - w razie jego wcześniejszej spłaty - powinno być tak obliczone, by żadna ze stron nie uzyskała nadmiernych korzyści kosztem drugiej. Nie byłaby więc słuszna obniżka kosztów kredytu proporcjonalna tylko do czasu, o jaki kredyt konsumencki został wcześniej spłacony. Takie rozwiązanie byłoby „godziwe” przy założeniu, że jedynym kosztem kredytu jest oprocentowanie. Tak jednak nie jest. Dużą część kosztów kredytu kredytodawca ponosi już w momencie udzielania kredytu i wstępnej fazy jego spłaty (np. ocena ryzyka kredytowego, monitoring sytuacji kredytobiorcy). Poza tym, nie zawsze jest możliwe całkowite lub częściowe zainwestowanie środków pochodzących z wcześniejszej spłaty kredytu. Kredytodawca nie może

„karać” konsumenta za sam fakt wcześniejszej spłaty, może wszelako pokryć sobie koszty, jakie dotąd poniósł w związku z kredytem.<sup>3</sup>

7. W projekcie Dyrektywy przyznaje się konsumentowi prawo do wcześniejszej spłaty kredytu. Konsument ma wówczas prawo do „godziwej” obniżki łącznego kosztu kredytu. Kredytodawca może się jednak domagać rekompensaty za dotychczas poniesione koszty. Obecnie istnieją kraje członkowskie, które – w trosce o interes konsumenta – pozbawiają kredytodawcę tego prawa (np. Francja) lub ograniczają to prawo poprzez określenie sposobu liczenia bądź wskazania kwoty takiego odszkodowania (np. Irlandia, Holandia, Belgia, W. Brytania, Luksemburg). Nowela do dyrektywy próbuje znaleźć kompromis między korzyściami dla konsumenta a uzasadnionymi roszczeniami dawcy kredytu. Kredytodawca może się domagać rekompensaty (odszkodowania) w związku z wcześniejszą spłatą kredytu, o ile jest ono obiektywne, uczciwe i obliczone z uwzględnieniem czynnika czasu.

Kredytobiorca nie musi się obawiać żądania takiego odszkodowania:

- jeżeli w ramach kredytu o zmiennej stopie procentowej koszt ewentualnej wcześniejszej spłaty został w dużej mierze uwzględniony w kalkulacji tej stopy – stopa zmienna musi jednak dotyczyć okresu krótszego niż 1 rok,
- jeżeli kredyt jest ubezpieczony, a kwota ubezpieczenia pokrywa ewentualny koszt wcześniejszej spłaty,
- jeżeli chodzi o kredyt bez amortyzacji kapitałowej, jak np. przekroczenia salda na rachunku bieżącym, czy – ogólnie biorąc – w formie kredytu, przy którym stopa procentowa podlega kalkulacji ex post, ponieważ odzwierciedla ona okres przekroczenia salda.

---

<sup>3</sup> por. polemika z artykułem: Pisuliński J., Tracz G. „Miało być inaczej” Rzeczpospolita z 13-14.VI.2001 r. – Szydłowski M. „Kredyt konsumencki w zgodzie z dyrektywą” Rzeczpospolita z 19.VII.2001r. Taka jest idea rozwiązań spotykanych w krajach UE (por. Springer W. „Ochrona klienta usług bankowych w UE i w Polsce” TWIGGER, Warszawa, 1999).

8. W świetle projektu dyrektywy pożyczki odnawialne wykorzystywane ponad 3 miesiące powinny być objęte ustawą dotyczącą kredytu dla konsumentów. W opinii KIE na str. 3 stwierdza się, iż obowiązująca dyrektywa wyraźnie w art. 2e nie pozwala wyłączyć spod jej regulacji kredytów udzielanych na karcie kredytowej. Co do wysokości kosztów takiego kredytu, powinno się stosować takie same zasady co do obliczenia całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej stopy oprocentowania, a jeśli takie obliczenie jest niemożliwe, koszty do których zobowiązany jest konsument, powinno określić się szacunkowo.<sup>4</sup> W tej sytuacji niezrozumiałe wydaje rozwiązanie zaproponowane w druku 1043 polegające na odmiennym traktowaniu rachunków osobistych i kart płatniczych. Są to bowiem produkty finansowe ściśle powiązane (w ramach ROR – jako pewnego rodzaju „umowy ramowej” oferowane są różne usługi, w tym karty płatnicze, ubezpieczenia, dostęp do rachunku metodą tradycyjną oraz „na odległość” m.in. przez Internet). Jest oczywiście problem zgłaszany przez środowiska bankowe iż, żaden rodzaj kredytu odnawialnego nie daje podstaw do wyliczenia rocznego kosztu kredytu. Nie są bowiem znane a priori kluczowe elementy: w jakim okresie, w jakiej wysokości klient zechce skorzystać z kredytu, kiedy go spłaci i czy w tym okresie nastąpią inne wpływy na rachunek np. tytułu wynagrodzeń). Jest także inny aspekt kredytu w karcie płatniczej – wydawcy kart wymagają najczęściej spłaty w terminie 1 miesiąca, a zatem kredyt tego rodzaju nie mieści się w definicji ustawowej (gdzie mówi się o kredycie wykorzystywanym dłużej, tj. ponad 3 miesiące)<sup>5</sup>. Zakres tej definicji jest przedmiotem dyskusji.
9. Nie ma przeszkód, by w ustawie o kredycie konsumenckim znalazły się wybrane ustalenia dotyczące korzystania z kart płatniczych – powinno to wszelako mieć ścisły związek z mechanizmem realizacji kredytu konsumenckiego (np. odstąpienie od umowy głównej – kupna dobra lub usługi – można wiązać z prawem konsumenta do anulowania kredytu zaciągniętego na ten cel). Przepisy tego typu, jeżeli obecnie są (lub będą) w ustawie o kredycie konsumenckim, należy traktować jako „*lex specialis*” w relacji do ustawy o elektronicznych

---

<sup>4</sup> zob. Art. 25 projektu Dyrektywy oraz COM(2002) 443 f final, zob. też str. 3 opinii KIE do druku 1043

<sup>5</sup> Dodać do tego należy, że w projekcie dyrektywy w art. 3 pkt.2c stwierdza się, że dyrektywa nie ma zastosowania do umów kredytowych w których konsument jest obowiązany do spłaty kredytu pojedynczej płatności w okresie nie przekraczającym 3 miesięcy, bez płacenia odsetek i innych opłat.

instrumentach płatniczych). Z punktu widzenia techniki legislacyjnej należy jednak unikać powtórzeń.

10. Ostatnio w UOKiK powstał projekt ustawy o konsorcjach konsumenckich, w którym przewiduje się szczegółowe uregulowanie sprzedaży w tzw. systemie argentyńskim. Jest to oczywiście możliwe, lecz niekonieczne w świetle dyrektywy UE o kredycie konsumenckim. Pojęcie kredytu konsumenckiego zawarte w dyrektywie jest bowiem bardzo pojemne i szerokie. Zakres wyłączeń jest w Polsce zbliżony do innych krajów UE i nie jest sprzeczny z dyrektywą.

*Sporządziła: Zofia Szpringer*